



MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



36/2008 (393) czwartek, 4 września 2008 r.

ISSN: 1642-1108

TYGODNIK BEZPŁATNY

4

Kompromis

Szkoła Podstawowa nr 15 w Sośnicy nie zakończyła jeszcze działalności. Uczą się w niej dzieci z klas II-VI. Maluchy z „zerówki” i klas pierwszych uczęszczają natomiast do SP nr 21. Decyzja w tej sprawie jest efektem kompromisu zawartego między rodzicami uczniów a władzami samorządowymi Gliwic.

6-7

Wybory do rad osiedlowych

Wytyczono granice nowych dzielnic, które wcześniej funkcjonowały jedynie w sposób zwyczajowy – miały nazwy i obszary niezatwierdzone w żadnym dokumencie. 26 października ich mieszkańcy będą mogli wybrać swoich reprezentantów. Trwa przyjmowanie zgłoszeń kandydatów do Rad Osiedlowych.

Pomoc dla poszkodowanych

Osoby zamieszkujące domy lub mieszkania, które zostały zniszczone lub uszkodzone w wyniku klęski żywiołowej 15-16 sierpnia, mogą składać w Urzędzie Miejskim oraz w siedzibie Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego wnioski o przyznanie zasiłku celowego na pokrycie strat. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Gliwicach (www.um.gliwice.pl).

623+740

We wtorek, 2 września, oddano do użytku funkcjonalne połączenie drogowe ul. Rybnickiej z ul. Bojkowską. Prace przy realizacji zadania trwały rok. Inwestycja składała się z dwóch etapów – budowy 623-metrowego łącznika drogowego ulic Lotników i Bojkowskiej oraz gruntownego remontu 740-metrowej ul. Toruńskiej



foto. W. Baran

(pomiędzy ulicami Rybnicką i Lotników). Nowa trasa o długości 1363 m umożliwia z jednej strony dogodny dojazd do ul. Rybnickiej, a z drugiej – do centrum edukacyjno-biznesowego NOWE GLIWICE i autostrady A4 (poprzez ulice Okrężną i Pszczyńską). Jednym z pierwszych pojazdów, które we wtorek pojawiły się na tej trasie, była ELIPSA – niewielki, ale sympatyczny samochodzik z napędem elektrycznym.

dokończenie na str. 3

15 sierpnia liczy się tylko telewizor. – *Mamy gooo!... Pierwszy krążek dla Polski! Złoty albo srebrny!...* – wiwatuje komentator sportowy telewizyjnej „jedyńki”. Bohaterami poranka są polscy szpadziści, olimpijczycy Tomasz Motyka, Radosław Zawrotniak, Adam Wiercioch i Robert Andrzejuk. O 13.30 trzech spośród nich weźmie udział w finałowej walce. Mamy powód do święta, bo poprzedni (srebrny) drużynowy medal olimpijski w szpadzie został zdobyty przez Polaków 28 lat temu. Czy będzie złoto?... Po południu już wiemy – jest srebro! Nie zmienia to smaku sukcesu. – *Francuzi byli znakomicie dysponowani. Jeżeli miałbym się pokusić o podsumowanie na gorąco, to jednym zdaniem – dużo emocji* – wypowiada się tuż po finale gliwiczanie Adam Wiercioch. 26 sierpnia ponownie – tym razem w Gliwicach, na żywo, wspólnie z trenerem Markiem Julczewskim – powraca wspomnieniami do Pekinu. Czytaj na str. 5.



Jest medal!!!

foto. materiały prasowe GKS „Piast”

MIEJSKI SERWIS
INFORMACYJNY
GLIWICE

dostępny także W KIOSKACH



623+740

Prace przy budowie połączenia drogowego ulic Rybnickiej i Bojkowskiej rozpoczęły się w połowie sierpnia ubiegłego roku. Ukończono je w ostatnich dniach sierpnia br. Wykonawcą przedsięwzięcia było regionalne konsorcjum Przedsiębiorstwa Remontów Ulic i Mostów w Gliwicach z myśłowicką firmą „Eurovia-Polska”. W pierwszej kolejności przekazano do eksploatacji zupełnie nową ul. Nowotoruńską, łącznik drogowy ulic Lotników i Bojkowskiej. Nastąpiło to 11 czerwca. Teraz oddano do użytku odnowioną i zmodernizowaną ul. Toruńską. Łączny koszt robót finansowanych ze środków budżetu miejskiego wyniósł prawie 11 mln zł brutto.



– Inwestycja objęła m.in. rozbiórkę dwóch starych budynków biurowych byłego MONTOCHEMU oraz przebudowę infrastruktury towarzyszącej: wodociągu, gazociągu, kanalizacji deszczowej, urządzeń energetycznych, kanalizacji teletechnicznej i oświetlenia ulicznego. Ułożono nowe chodniki i nową nawierzchnię jezdni. Powstał wygodny parking, a droga wzbogaciła się o estetyczną zatokę autobusową z kostek granitowych – informuje Piotr Zarzycki z Zarządu Dróg Miejskich. Drogowcy mieli w pewnym momencie twardy orzech do zgryzienia. – W trakcie realizacji inwestycji pojawiły się niespodziewane utrudnienia. W rejonie ul. Toruńskiej mieliśmy do czynienia z



ul. Nowotoruńska

ul. Toruńska

skomplikowanymi warunkami gruntowymi. Natknęliśmy się w ziemi na kable energetyczne i teletechniczne, których w ogóle nie uwidoczniło w dokumentach. Z konieczności musieliśmy więc je zabezpieczyć bądź przekładać w inne miejsce – relacjonuje Waldemar Macyszyn, dyrektor techniczny PRUiM.

Nowa trasa jest już w całości otwarta dla zmotoryzowanych. W miniony wtorek przejechał tamtędy m.in. niecodzienny pojazd elektryczny o nazwie **ELIPSA**, wyprodukowany w wyniku współpracy radomskich przemysłowców i gliwickich naukowców. O ich wspólnym dziele piszemy obok w tekście „Benzyna będzie niepotrzebna?”. (luz)



UTRUDNIENIA DROGOWE

Okres zamknięcia ul. Młyńskiej dla ruchu drogowego został przedłużony do **21 września**. Powodem takiej decyzji jest konieczność wymiany podziemnego kabla energetycznego 6 kV – zawiadamia Przedsiębiorstwo Remontów Ulic i Mostów w Gliwicach. (luz)

Najpóźniej za 3 lata będziemy na szerszą skalę kupować samochody napędzane energią elektryczną. Kto je wyprodukuje? Renomowane koncerny – Nissan, Renault, Mitsubishi. Sprzedaż takich aut w zachodnich państwach Unii Europejskiej (Wielkiej Brytanii, Francji, Hiszpanii i Włoszech)

osiągnie w 2015 roku poziom ok. 250 tysięcy sztuk rocznie. To nie żadne bajdurzenie, lecz fachowe prognozy międzynarodowej firmy konsultingowej Frost & Sullivan. Przed kilkoma miesiącami opublikowała ona interesujący raport o przyszłości pojazdów z napędem elektrycznym.



fot. A. Bodora

Benzyna będzie niepotrzebna?

Ekspertcy nie mają wątpliwości: samochody z silnikami elektrycznymi są kilkakrotnie tańsze w eksploatacji od tradycyjnych aut spalinowych. Nie emitują szkodliwych dla środowiska naturalnego substancji. Ich przyszłość zależy już wyłącznie od sposobu rozwiązania dwóch problemów technicznych – powiększenia obecnego zasięgu aut z napędem elektrycznym i wydawnego skrócenia czasu ładowania akumulatorów (baterii). Dziś jest to jeszcze kłopotliwe. Pokonanie dystansu 100 km wymaga użycia przewoźnych źródeł energii elektrycznej, które trzeba wcześniej ładować od 6 do 10 godzin. Autorzy raportu przewidują jednak, że za dwa lata czas ten ulegnie skróceniu do jednej godziny, a w roku 2015 – nawet do kwadransa. Po naładowaniu samochód będzie mógł wówczas przejechać – ich zdaniem – 200 km.

Swoją udział w urzeczywistnieniu tego ambitnego zamierzenia mogą mieć polscy naukowcy i konstruktorzy. W ubiegłym roku zaprezentowano w Łodzi rodzimy egzemplarz dwuosobowego pojazdu elektrycznego o nazwie **ELIPSA**. Niedawno ruszyła jego pilotażowa produkcja w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Radomiu. Auto jest wytwarzane we współpracy z gliwicką firmą ENEL i Katedrą Energoelektroniki, Napędu Elektrycznego i Robotyki na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej. Do tej pory wyprodukowano 30 takich samochodzików w cenie ok. 30 tysięcy zł za sztukę. Niecodzienną sprawą zajęły się ogólnopolskie media, w tym m.in. opiniotwórczy tygodnik NEWSWEEK. „Pojazd zużywa tyle prądu, co niewielka lodówka i jest ładowany ze zwykłego gniazdko” – stwierdzono w tekście „Jazda pod napięciem”, zamieszczonym w 32 numerze pisma z 10 sierpnia br.

Z publikacji przebija jednak nadmierny optymizm. Auto nie osiąga (jeszcze!) prędkości 50 km/godz., jak napisano w popularnym tygodniku. – **ELIPSA** o masie 700 kg i zasięgu 70 km może się poruszać z maksymalną szybkością 25 km/godz. Jest to samochodzik do przewożenia dwóch osób, którego ładowność (towar bądź ewentualne bagaże) wynosi 150 kg – informuje dr inż. **Tomasz BISKUP**, pracownik naukowy Katedry Energoelektroniki, Napędu Elektrycznego i Robotyki na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej. Jest on jednym z trzech współautorów nowatorskiego systemu sterowania pojazdem. Pozostałymi twórcami wynalazku są dwaj inni naukowcy z tej samej katedry – dr inż. Aleksander BODORA i dr inż. Arkadiusz DOMORACKI.

Kto opracował niekonwencjonalny projekt nadwozia pojazdu? – zapytaliśmy naszego rozmówcę.

Konstrukcja została zaprojektowana przez **Paulinę Stępień**, absolwentkę Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Artystka nawiązała do kształtu elipsy, co pozwoliło nadać

samochodzikowi konkretną nazwę. Wytwarzane w Radomiu auto o efektywnej stylistyce zostało zaliczone do grupy najbardziej oryginalnych projektów w kategorii pojazdów elektrycznych.

Czy ELIPSA jest pojazdem z napędem na tylne koła?

Tak. Sercem układu napędowego pojazdu są dwa bezszczotkowe silniki prądu stałego. Każdy z nich ma 2 kW mocy. Napędzają one tylne koła i charakteryzują się dużą niezawodnością i wysoką sprawnością, przekraczającą 90%. Energia elektryczna jest im przekazywana z baterii akumulatorów o napięciu 48 V i pojemności 225 Ah (amperogodzin), za pośrednictwem tzw. komutatora elektronicznego. Centralny układ sterowania skonstruowano dzięki wykorzystaniu nowoczesnego mikroprocesora. Jego zadaniem jest sterowanie pracą silników, a także nadzorowanie i formowanie parametrów jezdnych ELIPSY.

Ile wynosi czas ładowania akumulatorów zastosowanych w pojeździe?

Są to ciężkie akumulatory kwasowe. Trzeba je ładować 8 godzin. Ważą one po 200 kg każdy. Szansą rozwoju elektrycznej motoryzacji jest opracowanie lżejszych akumulatorów o małych gabarytach. Jestem przekonany, że pojawią się one na rynku najpóźniej w ciągu 5 lat.

Czy ELIPSA zapewnia komfort jazdy?

Bez wątpliwości. Jest to cichobieżny pojazd wyposażony w wiele funkcji gwarantujących wygodę i bezpieczeństwo jazdy. Warto wspomnieć zwłaszcza o elektronicznym mechanizmie różnicowym, systemie kontroli poślizgu kół napędowych czy układzie pozwalającym na optymalne wykorzystanie energii zmagazynowanej w akumulatorach.

Gdzie pojazd może znaleźć praktyczne zastosowanie?

Cicha praca i brak emisji spalin zwiększają możliwości wykorzystania samochodziku w miejscach zamkniętych dla ruchu tradycyjnych pojazdów spalinowych, a także w dużych halach, budynkach i magazynach. Auto może znaleźć zastosowanie w transporcie zakładowym, obsłudze terenów rekreacyjnych (parki, kąpieliska, skanseny) oraz wszędzie tam, gdzie ruch pojazdów spalinowych jest – z różnych powodów – niewskazany. Myślę, że przyszłość należy do takich właśnie aut z napędem elektrycznym. W naszej katedrze prowadzimy dalsze prace badawcze w celu zwiększenia prędkości ELIPSY przy zachowaniu wysokiej sprawności całego napędu – zapewnił dr inż. Tomasz Biskup.

Rozmawiał Zbigniew Lubowski

Szkolna wyprawka

Rodzice sześciolatków oraz uczniów klas I-III szkół podstawowych mogą tradycyjnie ubiegać się o dofinansowanie zakupu podręczników dla swoich pociech. Dotacje na ten cel będą im wypłacane ze środków budżetu państwa. Zainteresowani muszą jednak spełniać warunki określone w przepisach o pomocy społecznej. Miesięczny dochód na osobę w rodzinie wnioskodawcy nie może przekraczać kwoty 351 zł netto.

Zasady przyznawania dotacji („wyprawki szkolnej”) zostały szczegółowo przedstawione w rozporządzeniu Rady Ministrów z 5 sierpnia br. w sprawie „warunków udzielania pomocy finansowej dzieciom i uczniom na zakup podręczników szkolnych”. Wejście ono w życie 29 sierpnia. Ustalono, że wnioski o przyznanie dofinansowania należy składać w szkołach, do których uczęszczają dzieci. W przypadku maluchów z „zerówek” w przedszkolach trzeba dostarczyć wnioski do szkół podstawowych usytuowanych w rejonie zamieszkania.

Ostateczny termin składania wniosków to 31 października br. Mogą one mieć postać zwykłych podań kierowanych do dyrektorów szkół (chyba że dana placówka opracuje i udostępni rodzicom wzór odpowiedniego formularza). Do każdego z wniosków należy dołączyć zaświadczenie o wysokości dochodów z ostatniego miesiąca (bądź zamienny dokument o korzystaniu ze świadczeń pieniężnych w ramach pomocy społecznej). Wysokość dotacji może wynieść:

- do 70 zł dla dziecka z „zerówki”,
- do 130 zł dla ucznia I klasy,
- do 150 zł dla ucznia II klasy,
- do 170 zł dla ucznia III klasy.

– Wypłata pieniędzy nastąpi wówczas, gdy w kasie miejskiej pojawią się wymagane środki z budżetu państwa. Wcześniej dyrektorzy szkół muszą sporządzić listy uczniów uprawnionych do otrzymania pomocy finansowej na zakup podręczników szkolnych. Rodzice dzieci powinni zaś dostarczyć do szkół dowody kupna książek (faktury lub imienne rachunki). Wszelkie pytania w tej sprawie należy kierować do szkół lub też bezpośrednio do Wydziału Edukacji UM, tel. 032-238-54-51, 032-239-11-63 – informuje Krystyna Błasiak, zastępca naczelnika Wydziału Edukacji UM. (luz)

Stypendia i zasiłki

W Wydziale Edukacji UM (pok. 232 w gmachu Urzędu Miejskiego) można składać wnioski o przyznanie stypendiów i zasiłków szkolnych – form pomocy materialnej o charakterze socjalnym. Osobami uprawnionymi do ich otrzymywania są zamieszkalni na terenie Gliwic uczniowie pochodzący z niezamożnych rodzin (stypendia szkolne) bądź dotknięci problemami losowymi (zasiłki szkolne). Zainteresowani muszą spełniać warunki określone w przepisach o pomocy społecznej. Miesięczny dochód na osobę w rodzinie wnioskodawcy nie może przekraczać kwoty 351 zł netto. Przedsięwzięcie ma na celu zmniejszanie różnic w dostępie do edukacji.

Termin przyjmowania wniosków upłyne – w przypadku uczniów – 15 września, a w przypadku słuchaczy kolegów nauczycielskich – 15 października. Stosowne formularze są dostępne w poszczególnych szkołach, w Biurze Obsługi Interesantów UM lub w Wydziale Edukacji UM, a także na stronie internetowej www.um.gliwice.pl (zakładka „Wirtualne Biuro Obsługi”). Do wniosków muszą być dołączone zaświadczenia o wysokości dochodów z ostatniego miesiąca.

Warto podkreślić, że zasiłek szkolny jest jednorazowym świadczeniem pieniężnym, przyznawanym uczniowi znajdującemu się przejściowo w trudnej sytuacji materialnej z powodu zdarzenia losowego. – Może być on przeznaczony wyłącznie na pokrycie wydatków związanych z procesem edukacyjnym. O zasiłek szkolny można ubiegać się w terminie nie dłuższym niż dwa miesiące od wystąpienia zdarzenia uzasadniającego jego przyznanie – tłumaczy Krystyna Błasiak, zastępca naczelnika Wydziału Edukacji UM. (luz)

Odblaskowe pierwszaki

W poniedziałek i wtorek, 8 i 9 września, w Centrum Edukacyjno-Kongresowym Politechniki Śląskiej przy ul. Konarskiego pojawiają się liczne grupy uczennic i uczniów pierwszych klas gliwickich szkół podstawowych. Maluchy wezmą udział w spotkaniach z cyklu „Odblaskowe pierwszaki”. Ich celem jest poprawa bezpieczeństwa dzieci przebywających poza domem. W programie znajdują się prelekcje na temat zasad bezpiecznego przechodzenia przez ulice. Teatr „Nie – Wielki” z Opola zaprezentuje przedstawienie pt. „Pompon i Babel w drodze do szkoły”. Uczniowie otrzymają odblaskowe opaski oraz kolorowanki pt. „Wychowanie komunikacyjne”. Imprezę organizują: gliwicki samorząd, Komenda Miejska Policji, Straż Miejska Gliwice oraz Politechnika Śląska. Poniedziałkowe spotkania rozpoczynają się o godz. 8.10 i 9.15, a wtorkowe – o godz. 8.30 i 10.00. (al)

KOMPROMIS

Wbrew swoim czerwcowym zapowiedziom umieszczonym na własnej stronie internetowej – Szkoła Podstawowa nr 15 w Sośnicy (ul. Wielicka 16) nie zakończyła na razie działalności edukacyjnej. Placówka nadal funkcjonuje. – Zawarliśmy mądry kompromis z władzami oświatowymi miasta. Przyjęte rozwiązanie jest dobre zarówno dla uczniów, jak i dla nauczycieli. Dzieci z klas II – VI będą przez cały rok szkolny uczyć się w dalszym ciągu w „piętnastce” – podkreśla Gabriela Samek, przewodnicząca Rady Rodziców.

Przypomnijmy najważniejsze fakty. Przed kilkoma miesiącami Rada Miejska podjęła uchwałę o przystąpieniu do likwidacji SP nr 15. Postanowiono, że ma ona być rozłożona w czasie i trwać od 1 września 2008 roku do 31 sierpnia 2010 roku. Zdecydowano się więc na – użyjmy języka potocznego – „powolne wygaszanie działalności szkoły”. W kwietniowej uchwale RM wyraźnie zapisano, że od 1 września 2010 roku „obwód zlikwidowanej placówki przejmie SP nr 21 przy ul. Reymonta 18a”.

Takie rozwiązanie nie przypadło jednak do gustu licznej grupie rodziców dzieci z sośnickiej „piętnastki”. Jeszcze przed wakacjami uradzili, że z początkiem nowego roku szkolnego przeniosą wszystkich uczniów SP nr 15 do SP nr 21. Stosowne podania w tej sprawie trafiły na biurko dyrektora „dwudziestki jedynek”. Nauczyciele z „piętnastki” zdali sobie sprawę z faktu, że w tej sytuacji pozostaną w szkole... bez uczniów. Poprosili więc również o przeniesienie do „dwudziestki jedynek”. W efekcie na stronie internetowej SP nr 15 pojawiła się wiosna informacja, że 1 września żywot placówki dobiegnie końca.

Na półmetku wakacji wyszło jednak na jaw, że nie będzie to możliwe ze względów technicznych. Na przeszkodzie stanął bowiem... kompleksowy remont siedziby „dwudziestki jedynek” (renowacja dachu, termomodernizacja całego budynku, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej oraz instalacji centralnego ogrzewania, remont boiska szkolnego). Zainteresowani rodzice dowiedzieli się, że prace potrwać do końca października, co poważnie ograniczy możliwości lokalowe placówki. – W tych warunkach szkoła nie zdoła pomieścić wszystkich uczniów z „piętnastki” i „dwudziestki jedynek” – argumentowała Anna Krasowska, dyrektor placówki przy ul. Reymonta.



foto. archiwum UM

Konieczność likwidacji schronów z czasów II wojny światowej wydłuży nieco remont szkolnego boiska przy ul. Reymonta

spicjami SP nr 21, a starsi uczniowie z klas V – VI pozostaną podopiecznymi SP nr 15. Odmienne rozwiązanie przyjęto natomiast wobec najmłodszych. „Zerówka” i klasy pierwsze będą funkcjonować wyłącznie w gmachu przy ul. Reymonta. Podjęte decyzje mają obowiązywać przez cały rok szkolny, a nie tylko w okresie jesienno-remontu SP nr 21. Myślę, że jest to rozsądne i racjonalne rozstrzygnięcie – tłumaczy Anna Krasowska.

– Żaden z dotychczasowych nauczycieli obydwu szkół na tym nie ucierpi. Wszyscy z nich znajdą zatrudnienie w obu placówkach. Myślę, że i rodzice dzieci z Sośnicy powinni być usatysfakcjonowani rozwiązaniem, które ostatecznie przyjęliśmy. Nie do zaakceptowania był bowiem pomysł przeniesienia do remontowanego budynku SP nr 21 wszystkich dotychczasowych uczniów „piętnastki”. Byłoby to sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem. Nie należy przecież zapominać o powodach likwidacji szkoły przy ul. Wielickiej. Główną przyczyną podjęcia takiej uchwały RM były względy bezpieczeństwa (pobliższa budowa arterii komunikacyjnej). Nie wyobrażam sobie

więc oczywistego pogwałcenia reguł bezpieczeństwa dzieci w SP nr 21. Jak można uczyć się w przepelnionej ponad miarę szkole, w której na korytarzach i w salach lekcyjnych leżą przez dwa miesiące liczne rury, grzejniki i okna do wymiany? – pyta retorycznie Renata Caban.

Jeśli „piętnastka” żyje, to musi mieć swojego dyrektora – uznali zgodnie samorządowcy. Szkopuł w tym, że piastująca dotąd to stanowisko Anna Kozak odeszła już na emeryturę, a ogłoszony konkurs na stanowisko dyrektora SP nr 15 nie przyniósł żadnego rozstrzygnięcia. Nikt się po prostu nie zgłosił. – Dotychczasowa dyrektorka szkoły bardzo dużo dla niej zrobiła. Troszczyła się o dzieci i nauczycieli. Współpracę z nią układała się bardzo korzystnie. Chcę jej publicznie podziękować

za trud włożony w organizację placówki i nauczanie dzieci – mówi Gabriela Samek. – Anna Kozak kilkanaście lat kierowała „piętnastką”. Szczęśliwie przetrwała burzę wywołaną postawieniem placówki w stan likwidacji. Zaproponowaliśmy jej objęcie stanowiska wicedyrektora SP nr 21. Odmówiła jednak, motywując to swoją sytuacją rodzinną – relacjonuje Renata Caban.

W tej sytuacji prezydent Gliwic podjął decyzję o powierzeniu Marioli Dumin-Kowal funkcji dyrektora SP nr 15. Objęła to stanowisko z dniem 1 września. Nowa szefowa „piętnastki” jest nauczycielką matematyki, zatrudnioną przedtem w SP nr 14 (ul. Jedności 35). Jak sobie poradzi z nowymi i niełatwymi obowiązkami? Życie wkrótce przyniesie odpowiedź na to pytanie... (luz)



Naprawa dachu w SP nr 21 wymaga czasu

– Przedstawiciele władz miejskich przekonywali nas, że w roku szkolnym 2008/2009 powinny pozostać w „piętnastce” klasy piąte i szóste. Uważaliśmy jednak, że taki pomysł jest zły, bo nie ma przecież sensu utrzymywanie i ogrzewanie całego gmachu przy ul. Wielickiej tylko dla ok. 70 dzieci. Proponowaliśmy inne rozwiązanie. Ostatecznie Renata Caban, zastępca prezydenta miasta, okazała trochę serca naszym dzieciom. Pod koniec sierpnia zawarliśmy oczekiwany kompromis – stwierdza Gabriela Samek.

Na czym on polega? – Wszystkie dzieci, które do tej pory uczęszczały do SP nr 15, będą nadal się w niej uczyć. Klasy II – VI pozostaną więc w budynku przy ul. Wielickiej, ale na różnych zasadach. Dzieci z klas II – IV będą kształcić się – jeśli można to tak określić – pod pedagogicznymi au-

Jest medal!!!

Czekamy

Dochodzi 13.00. Ostatni wtorek sierpnia. Miasto wita gliwickich olimpijczyków – ucznia i mistrza.

Mistrz Marek Julczewski – opiekun szermierzy „Piasta”, a zarazem trener srebrnych szpadzistów z Pekinu – już jest. „Składa zeznania” telewizji. – *Liczyliśmy na dobry rezultat, bo po to się trenuje i startuje w zawodach. Może to i dobrze, że był to tylko medal srebrny, bo mamy co poprawiać w Londynie* – stwierdza z humorem do kamery. Uwaga mediów skupiona jest jednak głównie na podopiecznym Julczewskiego. Wciąż nieobecny. Kilka minut przed oficjalnym rozpoczęciem konferencji prasowej wszyscy zgromadzeni przed siedzibą „Piasta” wypatrują Adama Wierciocha.

– *Idzie!...* – rozlega się w grupie dziennikarzy. Na wysokości Ruin Teatru Miejskiego wylania się sylwetka szermierza. Operatorzy kamer ruszają do akcji, słychać trzask migawek aparatów fotoreporterów. Zaczyna się powitanie. – *...nie jestem w stanie opisać, co czuje zawodnik, gdy zdobywa olimpijski medal. Było tak dużo emocji, euforia, radość. Dopiero gdy już opuszczałem halę, uświadomiłem sobie, co się wydarzyło* – opowiada mediom lekko speszony szpadzista. Za chwilę konferencja przeniesie się do niewielkiej sali zgromadzeń „piastunów”. Wchodzimy do klubowej siedziby beniaminka piłkarskiej ekstraklasy.

nieważ od początku trener zapewniał, że każdy dostanie szansę. Natomiast nasi rywale postanowili walczyć w finale najsilniejszym składem, nie przeprowadzili zmiany na czas i sparzyli się na tym. Złota nie otrzymał Jean-Michel Lucenay – tłumaczył po ceremonii wręczenia krążków Radosław Zawrotniak.

Gwoli przypomnienia – Lucenay, choć bez medalu, ostatecznie pozował z „niebieskimi” do pamiątkowego zdjęcia z flagą i medalami. Zapewne długo będzie jednak pamiętał starcie z olimpijskimi służbami porządkowymi, które w trakcie odznaczania szpadzistów nie chciały go przepuścić do trójki „złoty” kolegów z drużyny.

Frustracja? Sportowa złość!

– *15 sierpnia Francuzi byli nie do powstrzymania. Okazali się lepsi i doskonale zrealizowali założenia taktyczne* – stwierdza przy stole konferencyjnym gliwicki fechtmistrz. – *Czy mogliśmy wygrać?... Rok wcześniej na mistrzostwach Europy pokonał ich, tylko że przebieg meczu był zupełnie inny. My od początku prowadziliśmy, a oni musieli nas gonić. Teraz Francuzi nie popełnili tego błędu. Odkoczyli nam na kilka trafień, po stracie kilku punktów trzymali nas na dystans i nie mieliśmy szans tego odrobić.*

Sportowiec przyznaje, że zwykle dość ciężko walczy się z Francuzami, bo są zawsze przygotowani do każdej imprezy. – *W Pekinie*

potwierdza kontrowersyjne fakty, nagłośnione w mediach przez florecistkę Sylwią Gruchałę.

Poproszony o komentarz trener Marek Julczewski dodaje ze swojej strony: – *Jeśli zmiany w PZSz mają nastąpić, to czas igrzysk olimpijskich nie był najlepszy, aby to roztrząsać. Cała ta afery popsuła radość ze zdobycia medalu i jest mi bardzo przykro, że sukces naszego zespołu, całej polskiej szpady został w ten sposób „wygaszony”. W grudniu mamy zjazd federacji i tam można by ten temat poruszyć, a tak – zamiast się cieszyć – wylewaliśmy żale.*

Szansę polskiej szpady na olimpiadzie w Londynie?

– *Póki są ambicje, są nadzieje na medale!* – odpowiadają zgodnie zawodnik i szkoleniowiec.

Co z pieniędzmi za wygrane i emeryturą olimpijską?

– *O tym przypominają nam tylko dziennikarze* – ripostuje od razu Wiercioch.

Zaskakujące pytanie trafia się również reprezentantowi gliwickiego samorządu – zaproszonemu na konferencję prezydentowi miasta.

– *Gdzie, po sukcesie pana Adama, pomieszczą się zastępy nowych młodych szpadzistów?* – pada ze strony dziennikarzy. – *Jak rozumiem, dotychczasowe pomieszczenia w budynku przy ul. Warszawskiej 35 stają się powoli za ciasne... Trzeba będzie o tym pomyśleć, przypomnę tylko, że już za chwilę część sal w obiekcie zwolni Gliwicka Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości* – wskazuje potencjalne rozwiązanie problemu Zygmunt Frankiewicz.

Między sesjami

Sukces trenera i zawodnika „Piasta” jest ogromną promocją miasta – podkreśla w trakcie konferencji prezydent Gliwic. W blasku fleszy gratuluje Julczewskiemu i Wierciochowi historycznego sukcesu, wręczając im medale projektu prof. Nitscha, nadawane za służonym mieszkańcom miasta. Olimpijczycy odbierają także pamiątkowe plakiety – dar zarządu klubu. Za chwilę prezentują przed dziennikarzami srebrny medal z Pekinu.

– *Panie Adamie, jest pan rozpoznawany po olimpiadzie?* – pyta ktoś z sali. – *Jeszcze nie* – odpowiada Wiercioch. – *Na razie nie mam też żadnych propozycji na miarę roli „małego rycerza”* – dodaje z humorem. (– *To się może zmienić po konferencji* – żartują fotoreporterzy).

Między kolejnymi nagraniami nadarza się okazja do krótkiej rozmowy. – *Ilu olimpijczyków ukończyło pańskie uczelnie (Uniwersytet Stanowy w Pensylwanii i politechnikę w Paryżu)?...* Krótka chwila namysłu. – *Przyznam, nie*



fol. A. Witwicki

ADAM WIERCIOCH

Data i miejsce urodzenia – 1 listopada 1980 r., Gliwice
Klub – Piast Gliwice
Wzrost – 180 cm
Waga – 75 kg
Dyscyplina – szermierka
Konkurencja – szpada indywidualnie i drużynowo

Największe sukcesy:

- Igrzyska olimpijskie:**
 2. miejsce – szpada drużynowo (Pekin 2008)
- Mistrzostwa świata:**
 4. miejsce – szpada drużynowo (2003)
- Mistrzostwa Europy:**
 1. miejsce – szpada drużynowo (2005)
 2. miejsce – szpada drużynowo (2002, 2004, 2006)
- Puchar Świata:**
 5. miejsce – szpada indywidualnie (Legnano 2005)
 8. miejsce – szpada indywidualnie (Paryż 2008)
- Młodzieżowe mistrzostwa świata:**
 3. miejsce – szpada indywidualnie (1998)
 1. miejsce – szpada drużynowo (1998, 1999)
 2. miejsce – szpada drużynowo (2000)
- Młodzieżowe mistrzostwa Europy:**
 1. miejsce – szpada indywidualnie (1998)
 2. miejsce – szpada drużynowo (1998)
- Mistrzostwa Polski:**
 2. miejsce – szpada indywidualnie (2002, 2007)
 1. miejsce – szpada drużynowo (2007)



Finał w Chaoyang

Polscy szpadziści zmierzyli się z rywalami w supernowoczesnej pekińskiej Hali Szermierczej na terenie Parku Olimpijskiego (pół kilometra od wioski olimpijskiej). Pojedyńki toczyły się na czwartym pięttrze obiektu. Mogło je obserwować nawet kilka tysięcy widzów. Na trybunach dominowali Chińczycy, znalazły się jednak i polskie flagi. – *Jak traktowali nas chińscy kibice po wygranej w półfinale z ich drużyną? Emocjonalnie, ciepło. Gratulowali awansu, a później dopingowali w meczu z Francuzami. Generalnie dla Chińczyków zdobycie medalu olimpijskiego to coś wielkiego* – relacjonuje Wiercioch.

Brał udział w walce z gospodarzami igrzysk, lecz zabrakło go na planszy podczas finałowego spotkania z Francuzami. Obserwował grę kolegów z boku – jako rezerwowy. W pojedynku o złoto zastąpił go najstarszy, najbardziej doświadczony zawodnik w polskiej drużynie – Robert Andrzejuk. Dzięki temu zabiegowi cała polska czwórka mogła później odebrać olimpijskie krążki.

– *Igrzyska są tak skonstruowane, że zawodnik rezerwowym musi wyjść na planszę, aby na końcu otrzymać medal. My przeprowadziliśmy zmianę przed ostatnią walką, żeby Robert – dotychczasowy rezerwowym, który jest przede wszystkim integralnym członkiem naszej drużyny – również miał srebrny bądź złoty krążek. Nie było to dla nas żadnym zaskoczeniem, po-*

nie chcieliśmy z nimi wygrać, ale i oni tego dnia byli bardzo dobrzy. Zrewanżujemy się za 4 lata w Londynie! – dodaje.

Jak was powitano w wiosce olimpijskiej? – *drażą dziennikarze. – Były brawa, owacje, okrzyki całej reprezentacji, uściski. Wspaniałe chwile, kiedy naprzeciw nam wyszedł 7-piętrowy blok polskich sportowców. Dość szybko przygasił nas jednak kulomiot Tomasz Majewski – śmieje się Wiercioch. Ludzie, momenty, miejsca, które zapamięta z Pekinu? – *Zżyliśmy się z siatkarzami, piłkarzami ręcznymi, łożnikami. Ale generalnie w wiosce olimpijskiej integrowały się wszystkie dyscypliny. Na pewno zapamiętam poranny „doping” na tablicy ogłoszeń (hasła w stylu: „Leszku, skacz dobrze!”), karabiny i płoty kolczaste wokół zabudowań wioski, niezłe chińskie jedzenie (które jednak przegrywało – zwłaszcza po zawodach – z amerykańską siecią McDonald’s), wreszcie adrenalinę w trakcie pojedynku z Chińczykami. Jeśli chodzi o ceremonię otwarcia igrzysk – nie braliśmy w niej udziału, ponieważ przygotowaliśmy się do startów indywidualnych* – wyjaśnia szpadzista.*

Trudne pytania

Jak jawi się przyszłość polskiego fechtunku na tle afery w Polskim Związku Szermierczym?

– *Potrzebna jest większa konsolidacja i zmiany. Mamy jeden medal, a mogliśmy zebrać trzy lub nawet cztery krążki* – podkreśla Adam Wiercioch. Chwilę później po raz kolejny

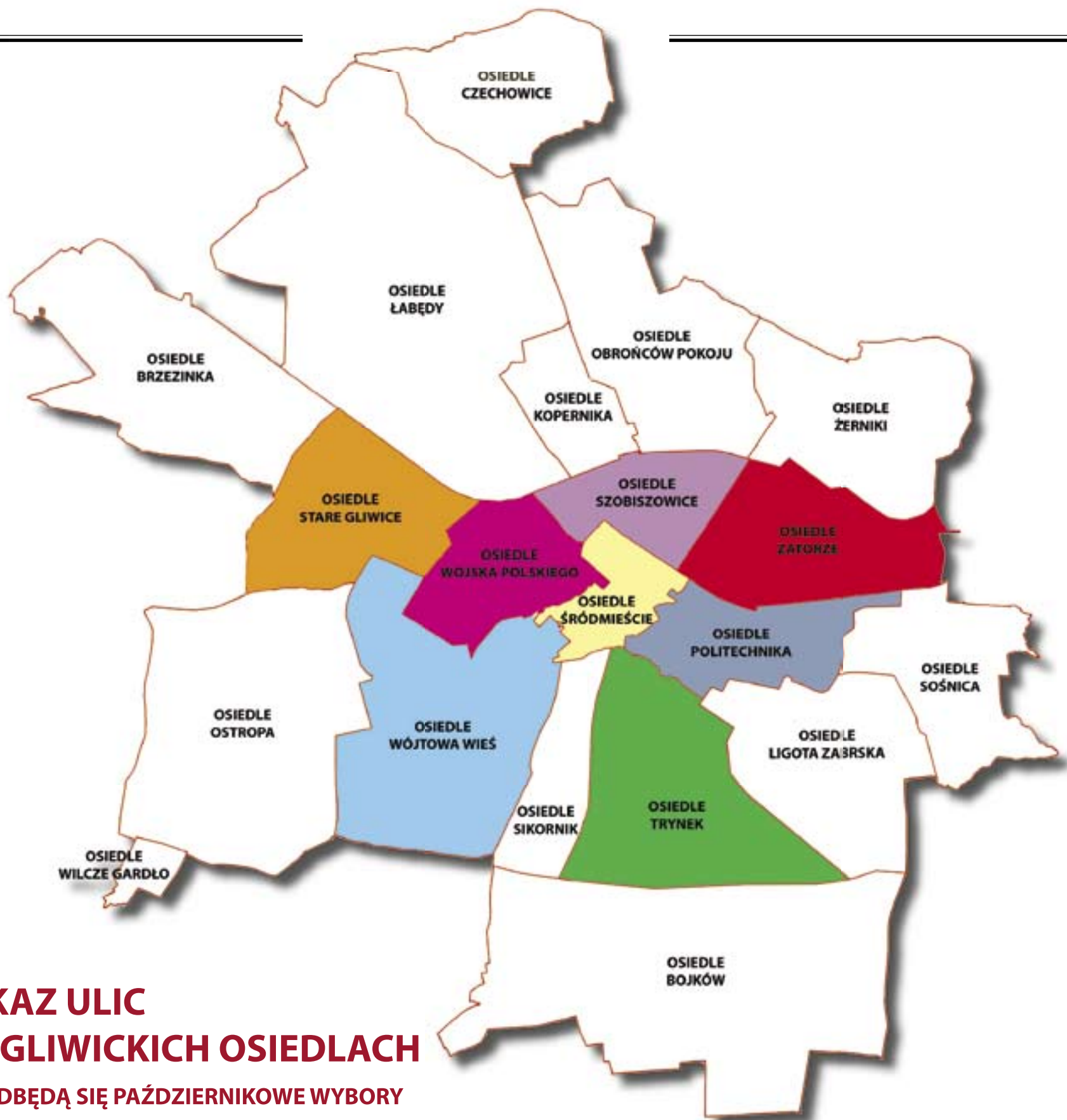
sprawdzałem, ale wiem, że to co najmniej drugi medal w szpadzie po Niemcu startującym w Sydney – odpowiada szermierz, kresząc w moim notesie autograf.

Jest leworęczny (tak jak pozostali srebrni podopieczni trenera Julczewskiego). Kiedyś dawało to szpadzistom znaczną przewagę w walce.

W internetowym archiwum znajduję coś jeszcze: *„Jest bardzo inteligentny i wykorzystuje to w walce. Na planszy rozgrywa swego rodzaju szachy – szybko analizuje sytuację i jest świetnym uzupełnieniem pozostałych szermierzy”.*

Katarzyna Kozub-Kulik





WYKAZ ULIC W 8 GLIWICKICH OSIEDLACH TAM ODBĘDĄ SIĘ PAŹDZIERNIKOWE WYBORY

Politechnika

Akademiczna, Arkońska, Baildona, Banacha, Błogosławionego Czesława, Bolesława Krzywoustego, Chałupnicza, Częstochowska, Franciszkańska, Gdańska, Gorzółki, Hutnicza, Jagiellońska, Kaszubska, Konarskiego, Kostki, Królewskiej Tamy, Królowej Jadwigi, Krzywa, Kujawska od nr 2 do nr 12a parzyste, Lutycka, Łużycka, Modrzejewskiej, Moniuszki, Odlewników, Olszynki, Paulińska, Piramowicza, Plac Krakowski, Pola, Przewozowa, Robotnicza, Skłodowskiej-Curie, Sportowa, Szara, Szczepanowskiego, Świętej Anny, Świętej Cecylii, Świętej Katarzyny, Wrocławska, Zabrska, Zimnej Wody

Stare Gliwice

Andersena, Bajkowa, Braci Grimm, Bursztynowa, Caro, Chemiczna, Cytadeli Warszawskiej, Dekabrystów, Diamentowa, Edisona, Gomułki, Kasprzaka, Kona, Kozielska od nr 142 do nr 254 parzyste i od nr 117 do nr 207 nieparzyste, Łabędzka, Niedbalskiego, Ociepki, Płatynowa, Sadowa, SDK-PiL, Śieronia, Skalskiego, Skibińskiego, Srebrna, Starogliwicka od nr 101 do końca wszystkie, Szmaragdowa, Targosza, Wesola, Widokowa, Wiejska, Willowa, Zielona, Żółta, Źródłana, Żabińskiego

Szobiszowice

Batalionu Kosynierów, Bernardyńska, Cechowa, Chełmońskiego, Domańskiego, Dworska, Dziewanny, Fałata, Floriańska, Folwarczna, Gierymskiego, Grottgera, Kasztanowa, Kłosista, Kolberga, Kossaka, Kotlarska, Kowalska, Lubliniecka, Makowskiego, Malczewskiego, Mastalerza, Michałowskiego, Na Miedzy, Nad Torami, Noakowskiego, Orląt Śląskich, Owczarska, Owocowa, Patrolowa, Polna, Portowa, Powroźnicza, Przemysłowa, Przy Tamie, Składowa, Stwosza, Szobiszowicka, Sztapu Powstańczego, Śliwki, Ślusarska, Świętego Andrzeja, Świętego Urbana, Świętej Małgorzaty, Świętojańska, Tarnogórska od nr 1 do nr 151 nieparzyste, Toszecka od nr 1 do nr 85 wszystkie, Udzieli, Uszczyka, Waliszewskiego, Warszawska, Wiertnicza, Zbożowa

Śródmieście

Aleja Korfantego, Aleja Przyjaźni, Bankowa, Barlickiego, Basztowa, Bednarska, Białej Bramy, Bohaterów Getta Warszawskiego, Bytomska, Chopina, Chudoby, Dolnych Wałów, Dubois, Dunikowskiego, Dworcowa, Fredry, Generała Berbeckiego, Górnych Wałów, Grodowa, Gruszczyńskiego, Jana III Sobieskiego od nr 1 do nr 15 nieparzyste i od nr 2 do nr 18 parzyste, Jana Pawła II, Kacziniec, Kłodnicka, Konopnickiej, Kościelna, Kościuszki, Królowej Bony, Krótka, Krupnicza, Księdza Strzody, Lelewela, Lompy, Malinowskiego, Matejki, Miarki, Mikołowska, Mitregi, Mleczna, Młyńska, Na Piasku, Na Skarpie, Nasyp, Okopowa, Piwna, Plac Inwalidów Wojennych, Plac Marszałka Piłsudskiego, Plac Mickiewicza, Plac Mleczny, Plac Piastów, Plac Rzeźniczy, Plac Wszystkich Świętych, Plebańska, Pod Murami, Powstańców Warszawy, Prymasa Stefana Wyszyńskiego, Przy Raciborskiej Bramie, Raciborska, Raclawicka, Rynek, Sienkiewicza, Solskiego, Stalmacha, Studzienna, Szkolna, Średnia, Świętej Barbary, Świętokrzyska, Tkacka, Wieczorka, Władysława Łokietka, Wodna, Wybrzeże Armii Krajowej, Wybrzeże Wojska Polskiego, Wysoka, Ziemowita, Zwycięstwa, Zygmunta Starego

Trynek

Asnyka, Bajana, Bardowskiego, Bojkowska od nr 1 do nr 51 wszystkie, Dzierżona, Fornalskiej, Gwarków, Hibnera, Jasińskiego, Jasna, Junaków, Kilińskiego, Kniewskiego, Kochanowskiego od nr 25 do końca wszystkie, Kopalnia, Krasickiego, Kunickiego, Kusocińskiego, Liliowa, Lotników, Młodych Patriotów, Nowa, Nowy Świat od nr 2 do nr 4 parzyste i od nr 1 do nr 9 nieparzyste, Obotrycka, Ossowskiego, Piastowska, Pietrusińskiego, Pszczyńska od nr 1 do nr 131 nieparzyste i od nr 2 do nr 198 parzyste, Ratowników Górniczych, Równa, Rutkowskiego, Rybnicka od nr 1 do końca nieparzyste, Rydygiera, Sawickiej, Sobótki, Szarych Szeregów, Toruńska, Zubrzyckiego, ZWM, Żwirki i Wigury

Wojska Polskiego

Aleja Majowa, Armii Ludowej, Bałtycka, Bolesława Śmiałego, Czwartaków, Daszyńskiego od nr 1 do nr 57 wszystkie i od nr 58 do nr 150 parzyste, Gagarina, Generała Andersa, Generała Okulickiego, Góry Chełmskiej, Gwardii Ludowej, Helska, Husarska, Jasnogórska, Karolinki, Kosynierów, Kozielska od nr 1 do nr 115 nieparzyste i od nr 2 do nr 120 parzyste, Kozłowska, Mielęckiego, Mieszka I, Nadrzeczna, Orlickiego, Orzeszkowej, Owsiana, Plebiscytowa, Płowiecka, Radiowa, Sowińskiego, Styczyńskiego, Szczecińska, Ułańska, Wyspiańskiego

Wójtowa Wieś

Ciupków, Damrota, Daszyńskiego od nr 59 do nr 149 nieparzyste i od nr 151 do nr 290 wszystkie, Długa, Długosza, Dolnej Wsi, Ficka, Głowackiego, Goplany, Hłaski, Jana III Sobieskiego od nr 17 do końca nieparzyste i od nr 20 do końca parzyste, Jondy, Kazimierza Wielkiego, Ku Dołom, Ligonia, Mała, Mickiewicza, Na Wzgórzcu, Norwida, Oleśnickiego, Orkana, Plac Grunwaldzki, Poligonowa, Południowa, Prusa, Puzkina, Skargi, Słoneczna, Słowackiego, Świętego Ludwika, Witosa, Wójtowska, Zachodnia, Zawiszy Czarnego

Zatorze

Akacja, Bienka, Bluszczowa, Brzozowa, Chodkiewicza, Chorzowska, Czarnieckiego, Czeremchowa, Dąbrowskiego, Dębowa, Gajdy, Generała Zajączka, Grabowa, Grażyny, Hoberla, Idy, Jarzębinowa, Jaworowa, Jesionowa, Jodłowa, Kalinowa, Kapliczna, Kolejarzy, Koraszewskiego, Krakusa, Kruszynowa, Księdza Przynicznyńskiego, Leszczynowa, Leśna, Libelta, Ligustrowa, Lindego, Lipowa, Malinowa, Młodego Hutnika, Na Zbiegu, Nad Bytomką, Okrzei, Opolska, Podlesie, Poniatowskiego, Porzeczkowa, Rogera, Rolna, Rostka, Sikory, Skowrońskiego, Spółdzielcza, Szymanowskiego od przecięcia z Aleją Jana Nowaka-Jeziorańskiego w kierunku południowym, Świętego Marka, Świętej Bronisławy, Świętej Elżbiety, Targowa, Tarninowa, Tarnogórska od nr 2 do nr 150 parzyste, Topolowa, Towarowa, Traugutta, Wandy, Witkiewicza, Wolskiego, Wróblewskiego, Wujka, Zakole, Żółkiewskiego



Do następnych wakacji!

Za nami finał „ULICZNIKÓW” – II Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicy. Co przygotowano na wielkie zamknięcie?

W czwartek (28 sierpnia) odbyła się ostatnia już projekcja czeskiego filmu. Tym razem wyświetlany na Rynku obraz wpisał się stylistyką w koniec wakacji („Wycieczkowicze”

tysławy i podziwiania dokonani frontmana grupy teatralnej DIVA-DLO KVELB, który „zmusił” publiczność do głębszych przemyśleń

nad sensem życia. Aktor wcielił się w postać grabarza, w widowisku – nomen omen – komediowym, łączącym elementy akrobacji, ognia i techniki chodzenia na szrudłach („Kaspar rek”).

W sobotę Divadlo Kvelb zaserwowało widzom wiele radości, pozwalając współtworzyć sztukę miasta (groteskowy happening „Zany family”).

Wieczór należał jednak głównie do niepokornego Macieja Maleńczuka. – Boże, znów na ulicy, dałem na niej już tysiąc występów... Jeszcze mniej za to nie zamknęli, ciekawe jak to będzie dzisiaj? – dociekał artysta, wkraczając na scenę w awangardowych butach i z okrzykiem „Lata kariery na marnie!”. W przerwach między poszczególnymi utworami chętnie wspominał lata 80. Czasy więzienia, pobliski Bytom, Ślązaczkę – przez którą jego przyjaciel hipis prawie się ożenił. Występ zakończył sformułowaniem: „Niech Bóg błogosławi gliwiczanom!”.

Ostatniego dnia festiwalu grupa bębniarzy z „L'OMBELICO DEL MONDO” dała muzyczny popis w rytmach gorącej Afryki i polskiego folkloru. Publika podziwiła też akrobatyczne fireshow oraz prapremierę gli-



foto. S. Foit



foto. S. Foit

wickiego Teatru „A” („Pieśń o św. Franciszku”). Echa kilkudniowej imprezy, spisane i nagrane przez pomysłodawców przeglądu, znajdują się wkrótce na stronie www.ulicznicy.pl. My już teraz możemy zacząć dociekać: czym organizatorzy zaskoczą nas za rok?

(sara – kik)

Organizatorzy II Międzynarodowego Festiwalu Artystów Ulicy: Teatr „A”, samorząd miasta Gliwice.



foto. W. Baran

– na podstawie powieści współczesnego pisarza z nad Wełtawy, Michala Viewegha). Dzień później nadarzyła się okazja do posłuchania alternatywnego zespołu „LONGITAL” z Bra-



foto. W. Baran

Frackowiak na pożegnanie

Dobiegło końca „Parkowe lato” – cykl sierpniowych koncertów plenerowych w Parku Chopina obok Palmiarni Miejskiej. Organizatorem imprez był gliwicki samorząd. Patronat nad koncertami sprawowała w tym roku Biblioteka Polskiej Piosenki. W ostatnią sobotę sierpnia pojawiła się w parku Halina Frackowiak – popularna wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów. W przeszłości śpiewała z zespołami: „Tony” Ryszarda Poznakowskiego, „Tarpány”, „Drumlersi”, a także „ABC” Andrzeja Nebeskiego. Potem poświęciła się karierze solowej. Ważnym etapem jej pracy artystycznej była współpraca z Józefem Skrzekiem i grupą SBB. Nagrała w sumie ponad 20 płyt, wylansowała wiele przebojów, które na trwałe weszły do skarbniicy polskiej muzyki rozrywkowej.

W Gliwicach piosenkarka zaprezentowała program pt. „Przystanek bez drogowaskazu”. Przypominała kilka swoich najsłynniejszych utworów sprzed lat: „Napisz, proszę”, „Bądź gotowy dziś do drogi”, „Idę”, „Papierowy księżyc”. Licznie zgromadzona publiczność miała także okazję wysłuchać jej nowszych piosenek, pochodzących z wydanej przed dwoma laty płyty „Przystanek bez drogowaskazu – Garaże Gwiazd”. Wokalistce towarzyszył zespół Wojciecha Gogolewskiego. Występ Haliny Frackowiak został bardzo ciepło przyjęty przez widzów. (luz)



foto. S. Zaremba



Gliwicki Teatr Muzyczny
ul. Nowy Świat 55/57
tel. 032-232-11-01, 032-230-67-18, www.teatr.gliwice.pl

- 5 i 6 września: „W wiedeńskim nastroju” – gala operetkowa z udziałem Jacka Wójcickiego (18.30) – scena przy Nowym Świecie
- 7 września: XXXIII Krakowski Salon Poezji w Gliwicach – poezja dla dzieci (15.00) – scena przy Nowym Świecie; „Serce z czekolady” – spektakl muzyczny GTM Junior w ramach „Pikniku z GTM Junior” (15.40) – patio GTM przy Nowym Świecie (wstęp wolny)
- 12 września: „Księżniczka czardasza” (18.30) – scena przy Nowym Świecie

Cinema City
ul. Lipowa 3 (centrum handlowe FORUM)
tel. 032-335-77-77, repertuar: www.cinema-city.pl

Palmiarnia Miejska
ul. Fredry 6 – Park Chopina, tel. 032-231-32-39
(nieczynna od 14 lipca do 31 października z powodu renowacji konstrukcji obiektu oraz remontu dachów pawilonów)

Muzeum w Gliwicach
www.muzeum.gliwice.pl
WILLA CARO
ul. Dolnych Wałów 8a,
tel. 032-231-08-54

Zwiedzanie: wtorek, czwartek – od 11.00 do 18.00, środa, piątek – od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela – od 10.00 do 15.00. Wstęp w czwartki bezpłatny
Wystawy stałe:
• „Dziewiętnastowieczne wnętrza mieszkalne willi górnośląskich przemysłowców”
• „Mody i fascynacje. Prezentacja polskiej współczesnej biżuterii srebrnej ze zbiorów Muzeum w Gliwicach”
Biblioteka Muzeum w Gliwicach
wtorek, środa, piątek – od 9.00 do 15.00, czwartek – od 11.00 do 18.00

ZAMEK PIASTOWSKI
ul. Pod Murami 2, tel. 032-231-44-94
(nieczynny do 19 września z powodu zmiany wystawy stałej)

ODDZIAŁ ODLEWNICTWA ARTYSTYCZNEGO
ul. Robotnicza 2, tel. 032-338-15-81
Zwiedzanie: wtorek, czwartek – od 11.00 do 18.00, środa, piątek – od 9.00 do 14.30, sobota, niedziela, święta – od 10.00 do 15.00
Wystawa stała:
• „Od Huty Gliwickiej do Gliwickich Zakładów Urzędzeń Technicznych”
Wystawa specjalna:
• „Hutnicza nekropolia w Gliwicach. Rok 2008”

Muzeum Historii Radia i Sztuki Mediów
RADIOSTACJA GLIWICE
ul. Tarnogórska 129, tel. 032-300-04-04,
0693-131-292 – rezerwacja telefoniczna,
www.radiostacjagliwicka.republika.pl
Zwiedzanie: wtorek, środa, piątek, sobota – od 9.00 do 15.00 (w czwartki zwiedzanie do 17.00 – tylko po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym).
Wystawa stała:
• „Z myślą o przyszłości...”

Miasto z lotu ptaka
Do 30 września wieża widokowa kościoła pw. Wszystkich Świętych jest udostępniona do zwiedzania w każdą sobotę i niedzielę (wejście o godz. 16.00 i 17.00). – Orowadzaniem zwiedzających zajmują się przewodnicy turystyczni Oddziału PTTK Ziemi Gliwickiej. Jednorazowy bilet wstępu kosztuje 4 zł od osoby – zawiadania Punkt Informacji Turystycznej w Gliwicach. W pozostałych dniach tygodnia grupy zorganizowane (minimum 10-osobowe) mogą zwiedzać wieżę po wcześniejszym zgłoszeniu w Oddziale PTTK, Rynek 11, tel. 032-231-05-76. (luz)

